Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

ISSN 1508 - 4078

22 września 2026 Nr 37 (1411)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

Dni Patrona 2026

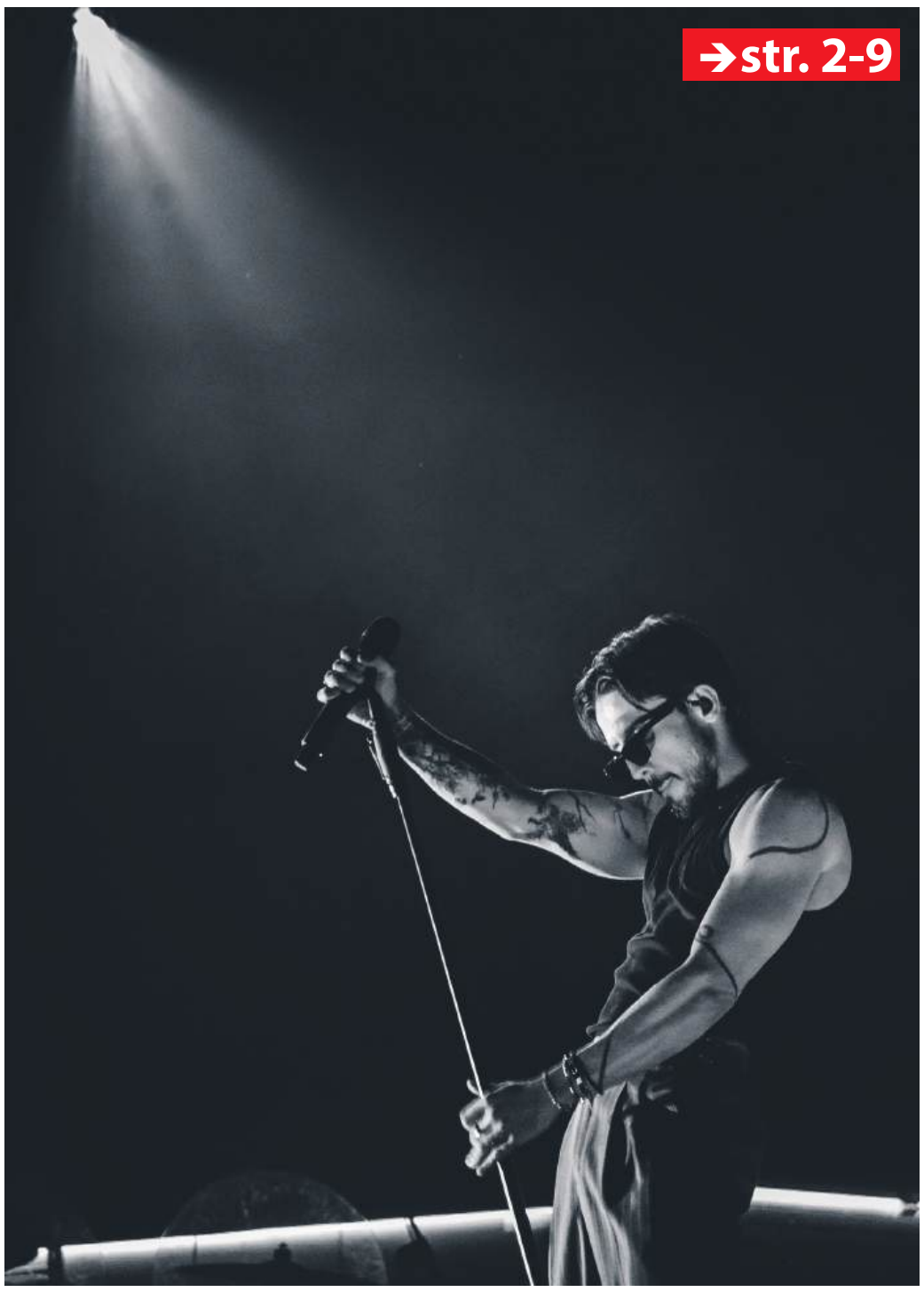

→str. 2-9

reklama...

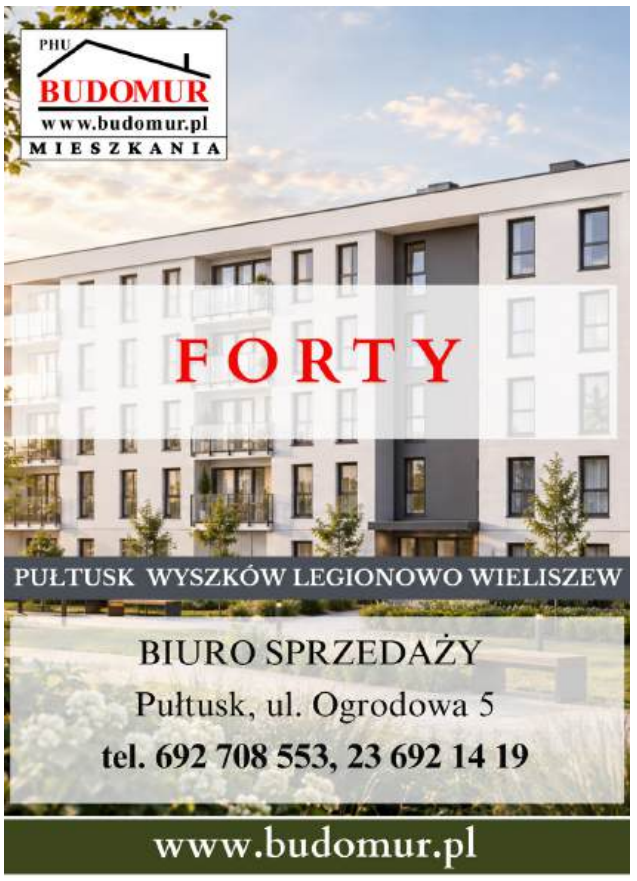

reklama...

Przez trudy do gwiazd

→str. 10

eprasa.pl 80836d92cd

Krystian i Wiesław Ochmanowie oczarowali Pułtusk

W niedzielę, 20 września 2026 roku, Bazylika Kolegiacka w Pułtusku gościła miłośników muzyki podczas finałowego koncertu XXIX Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza. Wydarzenie zgromadziło na jednej scenie Krystiana Ochmana oraz jego dziadka, legendarnego tenora Wiesława Ochmana, którym towarzyszyli Robert Grudzień i pułtuszczanka Karolina Ambroziak-Sawicka.

Krystian Ochman, doskonale znany młodszej generacji jako zwycięzca programu „The Voice of Poland" oraz reprezentant kraju na Eurowizji, zaprezentował swoje najpopularniejsze utwory, w tym m.in. przejmującego „Prometeusza". Z kolei mistrz sceny operowej, Wiesław Ochman, wniósł do wnętrza świątyni powagę, klasę i ponadczasowy kunszt wokalny. Zgromadzeni słuchacze nagrodzili artystów długimi owacjami na stojąco, podkreślając wysoki poziom wykonawczy oraz emocjonalny wymiar wspólnego występu rodziny Ochmanów.

Kamila Rud
reporter@pultusk24.pl

reklama

VISTULA
Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUJ LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW
Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość
Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE
Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI -20%

APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl
studiujlokalnie.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8

*Promocja obowiązuje do 30.09.2026 r.

eprasa.pl 80836d92cd

Dawid Kwiatkowski porwał tłumy w Pułtusku!

Jeden z najpopularniejszych polskich wokalistów wystąpił w minioną sobotę, 19 września 2026 roku, na najdłuższym rynku w Europie. Koncert gwiazdora był głównym muzycznym punktem tegorocznych obchodów XXIX Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza.

Rynek wypełnił się po brzegi fanami z całej Polski, którzy wspólnie z artystą odśpiewali jego największe hity, takie jak „Bez Ciebie" czy „Idziesz ze mną". Dawid Kwiatkowski po raz kolejny udowodnił, że jest królem sceny – energetyczne show, świetny kontakt z publicznością i morze światełek stworzyły niezapomnianą atmosferę. Tegoroczne obchody Dni Patrona miasta Pułtusk na długo pozostanie w pamięci mieszkańców.

Kamila Rud
reporter@pultusk24.pl

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

Kocham go! Czyli rozmowy o...? Dawidzie Kwiatkowskim!

– Za co cenisz Dawida Kwiatkowskiego? – pytam fanki odpoczywające na kocach rozłożonych tuż pod sceną główną. – Kocham go! – odpowiedziały bez wahania. – A ty? – zwracam się do kolejnej dziewczyny. – Wstydzę się… – odpowiada cicho, chowając nieśmiało twarz w dłoniach. Dziewczyny! I chłopaki! Mogę Was zapewnić - Dawid wie... Na pewno wie o Waszej do niego miłości…

Część z nich nocowała w namiotach, inni dotarli do Pułtuska bladym świtem, m.in. z Gdańska czy ze Śląska. Wszystko dla swojego idola, który 19 września wystąpił z koncertem podczas Dni Patrona Miasta. *„Kto powiedział pierwszy, Kocham w czasie przeszłym? Kto przełknął to i czekał (…) Więc chodź, weź dłoń, a ja później Ci opowiem. Ja Ci opowiem. Co naprawdę działo się Kiedy przestaliśmy biec. Krzyczałam w Twoją stronę. To w Twoją stronę chcę dalej iść"* – tak fani zanucili do naszego mikrofonu utwór „Później Ci opowiem", najnowszy duet Dawida Kwiatkowskiego i Margaret.

– Są osoby, które spały tutaj w namiotach za sceną – relacjonuje jeden z uczestników.

– My przyjechałyśmy dzisiaj z Gdańska około godziny 11:00. Jak na nas to późno w tym sezonie, zazwyczaj przejeżdżamy znacznie wcześniej – opowiada kolejna fanka.

– Jeździcie za Dawidem po całej Polsce? – pytam niezwykle pozytywnych młodych ludzi.

– Tak, co tydzień! Czasami nawet codziennie, jeśli gra dwa koncerty w weekend - stwierdzili.

- Wasza ulubiona piosenka, to ta, którą mi zaśpiewaliście?

- Niekoniecznie, ale z tej trasy to jedna z najlepszych, jakie ostatnio wydał.

Za co publiczność kocha Kwiatkowskiego? Te bardziej nieśmiałe osoby z uśmiechem chowają twarz, ale odważniejsze mówią wprost:

- Za wszystko! My jesteśmy fankami od 2014 roku. Po prostu go kochamy! Kochamy za jego osobowość, za muzykę.

O gustach, także tych muzycznych, się nie dyskutuje, ale w sieci nie brakuje głosów, że twórczości artysty słuchają dziś głównie dorośli 40+. Co na to zgromadzeni pod sceną?

- Nieeee! Nie! Nie zgadzamy się kompletnie! – twierdzą dziewczyny. *- W tym momencie Dawid dociera do wszystkich grup wiekowych. Jest dla wszystkich! Nie tylko dla starszych!*

Co zatem decyduje o jego fenomenie?

- Dawid jest autentyczny! Kocha to, co robi. Jest w tym wszystkim sobą i ma ogromny talent! Tym kupuje fanów i tyle! – odparła nasza rozmówczyni z Gdańska.

- Jest to już przedostatni koncert Dawida. Dużo fanów się tutaj zbiera. Chcemy zakończyć ten sezon razem! – poinformował mnie wielbiciel talentu Dawida Kwiatkowskiego.

...na koniec ważna wiadomość dla fanów i fanek Dawida - 2 października wychodzi najnowsza płyta artysty zatytułowana „Południe".

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 80836d92cd

Nadzwyczajna Sesja Rady Miejskiej w Pułtusku – Zasłużeni dla miasta Pułtuska uhonorowani medalami

Uroczysta Sesja Rady Miejskiej w Pułtusku, jest nieodłącznym elementem Dni Patrona Miasta św. Mateusza. Głównym i najbardziej wyczekiwanym punktem posiedzenia jest uhonorowanie osób szczególnie zasłużonych dla lokalnej społeczności zaszczytnym tytułem i medalem „Zasłużony dla Miasta Pułtuska".

Po zakończeniu procedury weryfikacji zgłoszeń przez Komitet ds. Honorowego Wyróżnienia i Odznaczenia Miasta Pułtusk, radni pochylają się nad kandydaturami osób, które swoim dorobkiem, pracą zawodową i działalnością społeczną trwale wpisały się w historię oraz rozwój grodu nad Narwią.

Oto sylwetki wyróżnionych:

Janusz Borzyński (wniosek Akcji Katolickiej przy Parafii św. Mateusza) – ceniony przedsiębiorca i rzemieślnik, który od lat ściśle współpracuje z pułtuskimi szkołami oraz OHP, ułatwiając młodym ludziom wejście na rynek pracy. Należał do głównych inicjatorów ustanowienia św. Mateusza patronem Pułtuska. Jako były radny miejski skutecznie zabiegał o fundusze i współpracę ponadlokalną. Przez lata prowadził Młodzieżową Rewię „Tęcza", dla której tworzył muzykę oraz autorskie teksty piosenek.

Jerzy Załoga (wniosek Akcji Katolickiej przy Parafii św. Mateusza) – od lat sprawuje funkcję Starszego Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości. Znany jako mecenas pułtuskiej kultury i sportu – kierowane przez niego firmy wielokrotnie były strategicznymi sponsorami Dni Patrona Miasta. Jako prezes klubu „Nadnarwianka" aktywnie wspierał rozwój bazy sportowej i dbał o kondycję pułtuskich zawodników, angażując prywatny czas i środki finansowe.

Bożenna Kucharczyk (wniosek Klubu Radnych „Aktywni dla Pułtuska") – regionalistka i dokumentalistka, która dekady pracy poświęciła ocaleniu dziedzictwa Pułtuska. Jest autorką monumentalnego, dwutomowego dzieła „Gawęda o cmentarzu Świętokrzyskim w Pułtusku", dokumentującego losy dawnych rodów. Bezinteresownie dzieli się prywatnymi zbiorami archiwalnymi z lokalnymi instytucjami kultury, edukując kolejne pokolenia pułtuszczan.

Bogdan Pieńkos (wniosek Klubu Radnych „Razem dla Gminy Pułtusk") – wieloletni samorządowiec, sprawujący mandat radnego miejskiego przez cztery kadencje. Od 1989 roku zarządza firmą „WROTMET", tworząc trwałe miejsca pracy i wspierając pułtuską gospodarkę. Posiada status osoby pokrzywdzonej przez aparat bezpieczeństwa PRL. Od lat angażuje się filantropijnie, dofinansowując stowarzyszenia, inicjatywy obywatelskie oraz kluby sportowe.

Cezary Rzepnicki (wniosek Polskiego Związku Kickboxingu) – szkoleniowiec klasy mistrzowskiej w boksie i kickboxingu, założyciel klubu Semiramida oraz II trener Kadry Narodowej Mężczyzn PZB. Wychowawca reprezentantów kraju i medalistów mistrzostw świata oraz Europy. To dzięki jego staraniom Pułtusk zyskał renomę na międzynarodowej arenie sportowej m.in. jako gospodarz prestiżowego Turnieju im. Feliksa Stamma z udziałem zawodników z ponad 20 państw.

Kamila Popko (wniosek Burmistrz Miasta Pułtusk Beaty Jóźwiak) – artystka, ceramiczka i animatorka kultury, związana z pułtuskim życiem artystycznym od 1977 roku. Założycielka pracowni „Forma" i „Ad Astra", promująca miasto w kraju i Europie m.in. unikatowymi pamiątkami. Organizuje warsztaty integrujące seniorów, dzieci oraz osoby w spektrum autyzmu, a także z oddaniem pielęgnuje i popularyzuje sztukę ludową Kurpi Białych.

Dr hab. Radosław Lolo (wniosek Klubu Radnych Polskie Stronnictwo Ludowe) – historyk, który od trzech dekad bada i popularyzuje dzieje miasta. Jako prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zainicjował doroczne kwesty na ratowanie zabytkowych nagrobków cmentarza św. Krzyża. Współtwórca i redaktor naukowej „Historii Pułtuska", szef Rady Naukowej Muzeum Regionalnego oraz autor licznych publikacji źródłowych budujących historyczną markę Pułtuska w kraju.

W imieniu odznaczonych głos zabrał Radosław Lolo, dziękując za to wyróżnienie i podkreślając, że znaczenie lokalnej wspólnoty i wspólne działanie na rzecz i dla dobra miejsca, w którym żyjemy. Sesję uświetnił koncert Macieja Komorowskiego.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Widowiskowy Barwny Korowód

Największe i najbardziej wyczekiwane wydarzenie w roku, czyli Dni Patrona Pułtuska, zorganizowane już po raz dwudziesty dziewiąty, jak zwykle miało swój nieodłączny, najbardziej widowiskowy punkt programu – Barwny Korowód. To wyjątkowa tradycja, która gromadzi instytucje, placówki edukacyjne, stowarzyszenia oraz organizacje prężnie działające na terenie miasta, gminy i całego powiatu pułtuskiego.

Nie inaczej było i tym razem. Imponująca, długa kolumna uczestników – prowadzona przez ryczące maszyny pułtuskich motocyklistów, którzy tradycyjnie stanęli na jej czele – przemaszerowała ulicą Świętojańską wprost na pułtuski Rynek, witana entuzjastycznie przez zgromadzonych mieszkańców i gości. Prezentacji poszczególnych grup, dbając o świetną atmosferę i przybliżenie dokonań każdego zespołu, dokonała dyrektor MOSiR Marta Tyszkiewicz-Wymysłowska.

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

eprasa.pl 80836d92cd

PRZEDSIĘBIORCO,

MAZOWIECKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ SP. Z O.O.

wspiera mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa, ułatwiając im dostęp do finansowania i rozwoju firmy poprzez:

- **poręczenia należytego wykonania umowy,**
- **wniesienie wadium przetargowego,**
- **poręczenia kredytów, pożyczek i leasingów,**
- **doradztwo dla przedsiębiorców,**
- **szkolenia biznesowe i finansowe**

WIĘCEJ NA: **www.mfpk.com.pl**

Mazowsze. serce Polski

MAZOWIECKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ

RFRWM REGIONALNY FUNDUSZ ROZWOJU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

eprasa.pl 80836d92cd

Niczego, ale to absolutnie niczego, nie jest nam żal...

Pamiętacie 1977 rok i słowa Ryszarda Ulickiego, które Janusz Laskowski zamienił w hymn imprez plenerowych, a Maryla Rodowicz w przebój opolskich festiwali? „Blaszanych zegarków, Pierzastych kogucików, Baloników na druciku" – większość z nas potrafi zanucić ten refren nawet obudzona w środku nocy. Mowa oczywiście o „Kolorowych jarmarkach". Wtedy autor żałował tego wszystkiego, co bezpowrotnie uleciało z krajobrazu polskiej prowincji. W weekend, 19 i 20 września, niczego nam nie było żal.

Z okazji Dni Patrona Miasta pułtuski rynek nareszcie odżył. Były zegarki, koguciki, baloniki na druciku. Znalazły się drewniane koniki, bujane foteliki, a powietrze pachniało słodką watą cukrową, miodem, smalcem, ogórkami i chałwą. I byli przede wszystkim ludzie. I mieszkańcy, i turyści.

Tegoroczne Prezentacje Zakładów Pracy połączone z kiermaszem produktów regionalnych (i nie tylko regionalnych!) pokazały, że potrafimy jeszcze wychylić głowy zza ekranów telefonów i po prostu… porozmawiać, pośmiać się, wypić kawę lub kozicowe piwo. Bo jarmark to nie tylko handel – to przede wszystkim ludzie. Tłumy spacerowiczów, sąsiedzkie pogawędki, które przeciągały się z „dwóch minutek" do kilkunastominutowych dyskusji. I ta jedyna, specyficzna jarmarczna atmosfera…

Mamy czasy, w których wszystko pędzi, w których wiele osób traktuje takie imprezy, jak przeżytek, bo przecież wszystko można „kliknąć" i dostać pięknie opakowane pod drzwi. Tymczasem święto Patrona Miasta przypomniało nam o czymś ważnym. Że miasto to żywy organizm, który od czasu do czasu, do prawidłowego funkcjonowania, potrzebuje trochę jarmarcznego luzu, odrobiny szaleństwa, dobrej energii i autentycznych więzi między mieszkańcami.

Dziś, kiedy miasto znów ucichło wspominamy smaki obwarzanków, miodu z imbirem (ostrego okrutnie!), odstawiamy na półkę konika i kolejnego drewnianego anioła od lokalnych artystów i mówimy krótko… Oby więcej takich dni, w których niczego, ale to absolutnie niczego, nie jest nam żal.

…a jeżeli niektórym z Was po sobotnim jarmarku wciąż mało… niech zanuci sobie Laskowskiego lub Rodowicz…

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Muzyczne spotkanie z Jackiem Szyłkowskim w Pułtusku

W sobotni wieczór, 19 września 2026 roku, na pułtuskim Rynku odbył się koncert Jacka Szyłkowskiego. Wydarzenie zorganizowano w ramach XXIX Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza.

Pochodzący z Pułtuska artysta zaprezentował swój tradycyjny repertuar w spokojniejszej, bardziej kameralnej atmosferze. Na scenie towarzyszył mu gościnnie **chór Gaudium Cantus oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej**, co nadało całości podniosłego charakteru. Zgromadzeni pod sceną słuchacze, choć w mniejszej liczbie, chętnie włączali się we wspólne śpiewanie najbardziej znanych utworów wokalisty, doceniając jego sentymentalny powrót do rodzinnego miasta

K Rud

eprasa.pl 80836d92cd

Malarz musi czuć swoją samotność...

Poruszająca wystawa Georgija Asłanjana w Pułtusku

– Malarz musi czuć swoją samotność, tylko to go ratuje… Samotność jest jak lekarstwo. Ciężkie lekarstwo. Nie każdemu się to podoba. Czasami żałuję, że maluję. Gdybym miał taką możliwość, zrobiłbym ognisko i wszystko wrzucił w ogień… Te skłaniające do refleksji słowa usłyszeliśmy od Georgija Asłanjana. Dzieła tego niezwykłego artysty można było podziwiać 18-20 września 2026 r. w Kaplicy pw. św. Marii Magdaleny w Pułtusku.

Urodzony w 1938 roku w Armenii, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Erewanie i były konserwator petersburskiego Ermitażu, w 1991 roku wybrał Pułtusk na swój dom. Od tamtej pory z czułością i niezwykłą wrażliwością utrwala urok mazowieckiego krajobrazu. Jak zauważa ks. Wiesław Kosek, zaprzyjaźniony z rodziną Asłanjanów od momentu ich przyjazdu do Polski, nazywanie go „naszym" artystą jest w pełni uzasadnione.

– *Wszyscy znamy pana Grzegorza. Nawet on sam powiedział: „jestem polskim malarzem ormiańskiego pochodzenia". Każdego roku wystawa jest inna. Nie chcę mówić, że obrazy są coraz piękniejsze, bo po prostu wszystkie są piękne* – podkreślał duchowny.

Ekspozycja podczas Dni Patrona Miasta pokazała pełen wachlarz geniuszu twórcy. Odwiedzający mogli podziwiać misterne i subtelne akwarele, pastele, świetliste obrazy olejne oraz precyzyjne, pełne nostalgii rysunki węglem i piórkiem.

Po każdej wystawie artysty podkreślam, że G. Asłanjan potrafi dostrzec piękno tam, gdzie inni przechodzą obojętnie. Wystawione w miniony weekend cykle były niezwykłą malarską podróżą przez cztery pory roku, w które artysta z niezwykłą czułością wplótł subtelne wątki przemijania. W jego pracach widać było zachwyt otaczającą przyrodą, ale też upływ czasu, smutek, głęboką nostalgię i obietnicę spokoju, za którym tak bardzo tęsknimy we współczesnym świecie. Każde z tych dzieł wywołało ogromne emocje.

Choć prace Georgija Asłanjana zdobią kolekcje na całym globie – od Nowego Jorku, przez Paryż, aż po Sydney – on sam pozostaje wierny miastu nad Narwią. Za nieustanne rozsławianie regionu w kraju i za granicą został uhonorowany medalem „Za zasługi dla Miasta Pułtuska".

Georgij Asłanjan to człowiek o bogatej osobowości – mądry, oczytany, obdarzony wysublimowanym poczuciem humoru, mający niezwykle wrażliwą duszę. Podczas otwarcia wystawy (18 września) usłyszałam niezwykle poruszające słowa jego żony, Elżbiety, które powinny stać się dla mieszkańców, i nie tylko dla nich, refleksją.

- Mąż ma niesamowite prace. Jest to zresztą niesamowity i bardzo oczytany człowiek. Boli mnie to, że nie ma wielu osób, które by się nim interesowały. Można odwiedzić malarza, osobiście go poznać, zapytać, dowiedzieć się czegoś o jego życiu i twórczości. Chciałabym, żeby to się zmieniło… Zapraszam do nas, Płocochowo 27A, Galeria Mansarda.

Mistrz podsumował to wyznanie krótko i niezwykle ciepło: – *Ja powiem tylko jedno… Jestem szczęśliwy, bo mam taką żonę…*

„Kocha Pan swoja żonę i często Pan o tym mówi…" - wspominam w rozmowie z mistrzem.

- Oczywiście, że kocham! Bardzo kocham moją żonę! - odparł. - Jeśli chodzi na przykład o bogatych ludzi, miliarderów, gdyby u ich boku nie stały mądre kobiety, żaden z nich nie zostałby miliarderem! Kobieta jest bardzo ważna, ale nie wszyscy to rozumieją… Ja nie akceptuję dyskryminacji wobec kobiet - opowiadał.

- Kiedy maluję, nie czuję nawet bólu. Tylko malowanie mi pomaga - dzielił się osobistymi spostrzeżeniami.

W rozmowie wspomniał o towarzyszącej życiu artysty - samotności.

- Kiedy malujesz, jesteś sam. Sam siebie poznajesz, bo malarstwo to smutna dyscyplina, smutna profesja… ja jestem samotnikiem. Biorę farbę, płótno i bycie samotnikiem podoba mi się… Jeśli malarz chce być „czysty" musi czuć swoją samotność… Tylko to ratuje… jest ciężko, ale ratuje… Samotność jest jak lekarstwo, ale ciężkie lekarstwo. Nie każdemu to się podoba… Czasami żałuję, że maluję. Gdybym miał taką możliwość, zrobiłbym ognisko i wszystko wrzucił w ogień…– dodał w rozmowie ze mną malarz.

Prawdziwa sztuka nie zna granic wieku ani pochodzenia. Łączy ludzi, wzrusza i przypomina, jak piękny – choć czasem podlegający nieuchronnemu przemijaniu i przygnębiający, a zarazem dający nadzieję – jest świat, gdy patrzy się na niego oczami mistrza…

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 80836d92cd

Biskup Piotr Libera modlił się w intencji mieszkańców

W niedzielne południe zabytkowa bazylika kolegiacka w Pułtusku wypełniła się wiernymi, którzy wzięli udział w dorocznych uroczystościach odpustowych ku czci św. Mateusza. Centralnym punktem święta parafii była uroczysta liturgia sprawowana w intencji pomyślności całej lokalnej społeczności.

Głównej mszy świętej odpustowej przewodniczył Jego Ekscelencja ks. biskup Piotr Libera. Hierarcha modlił się o szczególne Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski oraz pokój dla wszystkich mieszkańców ziemi pułtuskiej i przybyłych gości. Odpust parafialny św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty to jedno z najważniejszych wydarzeń religijnych w kalendarzu pułtuskiej bazyliki, gromadzące nie tylko liczną rzeszę parafian, ale także delegacje, wspólnoty i duchowieństwo. Uroczystość ta, zakorzeniona w wielowiekowej tradycji miasta, co roku stanowi dla wspólnoty okazję do wspólnej modlitwy, integracji oraz odnowienia więzi z patronem świątyni.

OBWIESZCZENIE

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.- Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia
2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311), Starosta Pułtuski

ZAWIADAMIA,

że na wniosek Wójta Gminy Świercze, została wydana w dniu 16 września 2026 r., decyzja nr 354/2026, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej nr 340512W Świercze - Gaj, na terenie działek nr ewid. 129/1, 135/1, 135/2, 134/2 (**134/3**, 134/4), 132 (**132/1**, 132/2), 137/2 (**137/7**, 137/8), 137/1 (**137/5**, 137/6), 136 (**136/1**, 136/2), 143 (**143/1**, 143/2) w miejscowości Wyrzyki, gmina Świercze, na terenie działek nr ewid. 31, 32/2 (**32/6**, 32/7), 32/1 (**32/4**, 32/5), 29 (**29/1**, 29/2), 21 (**21/1**, 21/2), 20 (**20/1**, 20/2), 19, 107/4 (**107/10**, 107/11), 30/2 (**30/5**, 30/6), 30/1 (**30/3**, 30/4) w miejscowości Godacze, gmina Świercze, na terenie działek nr ewid. 47, 51/2, 45/5 (**45/6**, 45/7), 46/3 (**46/6**, 46/7), 46/2 (**46/4**, 46/5), 49 (**49/1**, 49/2), 48 (**48/1**, 48/2) w miejscowości Bylice gmina Świercze, na terenie działek nr ewid. 285, 302/3 (**302/8**, 302/9) w miejscowości Gaj, gmina Świercze. Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numery działek po podziale, wytłuszczono działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej.

W związku z powyższym zawiadamiam, iż z treścią ww. decyzji strony postępowania mogą się zapoznać w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Pułtusku, (Pułtusk, ul. Marii Skłodowskiej – Curie 11, pokój 164, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek - piątek w godz. 8^{00}-16^{00}).

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postepowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Pułtuskiego, w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

PORTAL INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC

pultusk24.pl

eprasa.pl 80836d92cd

Tradycja i domowe smaki

- Za nami pierwsza odsłona konkursu kulinarnego „Twoja Strona Smaku"

W niedzielę 20 września Tawerna Domu Polonii wypełniła się aromatami domowych wypieków, regionalnych potraw i dojrzewających w zaciszu spiżarni nalewek. Wszystko to za sprawą debiutanckiej edycji Konkursu Smaków Domowych „Twoja Strona Smaku", która przyciągnęła pasjonatów kulinariów z całego regionu. Wydarzenie, zorganizowane zostało przez początkujące stowarzyszenie Twoja Strona Polski we współpracy z Domem Polonii w Pułtusku oraz pod patronatem Starosty Pułtuskiego.

Inicjatywa powstała z myślą o miłośnikach tradycyjnej kuchni oraz strażnikach rodzinnych przepisów, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Zgromadzonych uczestników uroczyście powitała prezes stowarzyszenia Anna Truszkowska-Aptacy. Głos zabrali również zaproszeni goście, gratulując organizatorom pomysłu – wśród nich znaleźli się Starosta Pułtuski Robert Czyżewski oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku Łukasz Skarżyński. Z kolei obecny na konkursie radny Adam Ciskowski zachęcił Koła Gospodyń Wiejskich (KGW) z terenu powiatu pułtuskiego do licznego brania udziału w przyszłorocznej edycji. O atmosferę i oprawę artystyczną wydarzenia zadbali seniorzy z Dziennego Domu Pobytu „Senior-Wigor" oraz Kapela na Kurpsiach.

Uczestnicy konkurowali w czterech głównych kategoriach, prezentując niezwykły kunszt. Komisje jurorskie miały przed sobą niełatwe zadanie. Ostateczne wyniki prezentują się następująco:

Dania regionalne (3 zgłoszenia). Jury w składzie: Michał Kisiel, Anna Pawlak, Czesława Lewandowska
I miejsce: KGW Wysokie Obcasy
II miejsce: KGW Szafarnia
III miejsce: Barbara Gocel

Ciasta (6 zgłoszeń). Jury w składzie: Emilia Gąsecka, Adam Chełchowski, Kinga Smyk
I miejsce: Magdalena Królicka
II miejsce: Edyta Zych
III miejsce: Zuzanna Kamińska
Podziękowania za udział otrzymali także: Iwona Żbikowska, Anna Szczepanik, Krzysztof Gruszewski.

Przetwory słodkie i wytrawne (7 zgłoszeń). Jury w składzie: Agata Łojek, Robert Czyżewski, Tomasz Sobieraj
I miejsce: Maria Majewska
II miejsce: Ewelina Surowik
III miejsce: Maria Domańska
(Podziękowania za udział powędrowały do: Justyny Zalewskiej, Beaty Chojnackiej, Danuty Galatowskiej i Patrycji Balkowskiej)

Nalewki domowej roboty (8 zgłoszeń)
Jury w składzie: Łukasz Kaczmarczyk, Maciej Kudrel, Adam Ciskowski
I miejsce: Bernard Królicki
II miejsce: Justyna Zalewska
III miejsce: Izabela Gralak
Dyplomy i podziękowania odebrali: Jarosław Pierzchała, Marta Kwiatkowska, Marian Domański, Hubert Królicki, Tomasz Syrowik.

Na zakończenie wydarzenia, prezes stowarzyszenia podziękowała wszystkim uczestnikom za udział, a także paniom ze stowarzyszenia za pracę przy organizacji. W sposób szczególny słowa uznania powędrowały do Katarzyny Tyśkiewicz i Kingi Smyk, a także Anety Gutowskiej-Grucelskiej i Anny Pawlak.

Starosta Pułtuski, w podziękowaniu za objęcie imprezy patronatem honorowym, otrzymał wyjątkowy upominek od twórczyni ludowej Czesławy Lewandowskiej – piękną, własnoręcznie wykonaną koronkową serwetkę oprawioną w ramkę.

Spotkanie było czymś znacznie więcej niż tylko rywalizacją o nagrody finansowe (na najlepszych czekały nagrody w wysokości: 500 zł za I miejsce, 300 zł za II miejsce i 200 zł za III miejsce). Stało się nowym elementem Dni Patrona, w ramach których odbyła się pierwsza edycja.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

REKLAMA

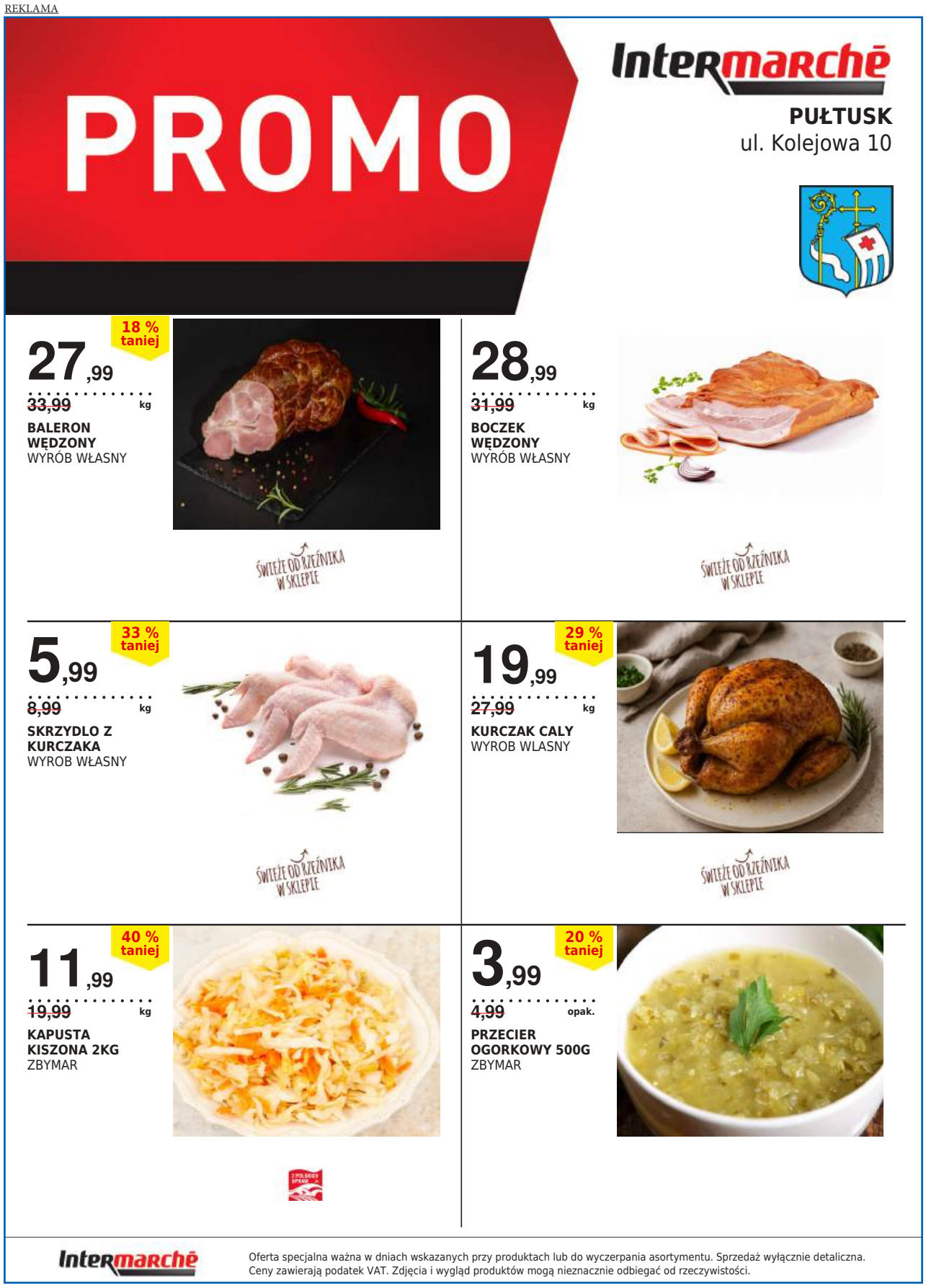

eprasa.pl 80836d92cd

Rozmowy Amelii Świerczewskiej z artystami - odcinek 6

Przez trudy do gwiazd. Talent + ciężka praca = sukces - rozmowa z artystką Kamilą Popko

Jak połączyć wymagającą pracę pedagogiczną z potrzebą tworzenia i prowadzeniem własnego biznesu? Gdzie szukać inspiracji? O artystycznej ścieżce, terapeutycznej mocy gliny i dążeniu „przez trudy do gwiazd", twórczyni pułtuskiej pracowni „Ad Astra". Zachęcam do lektury!

Skąd zrodził się pomysł na stworzenie pracowni edukacyjnej „Ad Astra" w Pułtusku?
Z wykształcenia jestem nauczycielką plastyki i od zawsze zajmuję się sztukami plastycznymi. Po studiach najpierw pracowałam w domu kultury przez pięć lat, a później założyłam swoją pracownię. Prowadzę ją do dziś, a obecnie skupiam się głównie na ceramice.

Jakie były największe wyzwania przy otwarciu własnego studia artystycznego?
Przede wszystkim koszty: wynajem lokalu, wyposażenie i takie prozaiczne rzeczy. Korzystałam jednak z funduszy unijnych, dzięki czemu udało mi się zakupić własny piec i założyć działalność. Powiem szczerze, że nasze państwo niestety nie rozpieszcza mikroprzedsiębiorców. Koszty prowadzenia takiej małej działalności są znaczne. Mam jednak drugą pracę, a pracownię traktuję jako odskocznię od głównego zajęcia.

Skąd pomysł na nazwę pracowni?
Od łacińskiej sentencji „*Per aspera ad astra*", *co oznacza* „przez trudy do gwiazd". Chciałam w tej nazwie podkreślić, że ceramika wymaga dużo zaangażowania i pracy, ale później efekty mogą być spektakularne. Tak jak w każdej dziedzinie sztuki, trzeba dużo ćwiczyć i praktykować, aby osiągnąć dobre rezultaty.

Jak zaczęła się Pani kariera artystyczna?
Trudno mówić o jakiejkolwiek karierze artystycznej…(śmiech). Tak jak wspomniałam, tworzę w zasadzie od zawsze. Oprócz tego, że uczę, sama również staram się działać artystycznie. Co roku w wakacje poświęcam tydzień lub dwa na malowanie obrazów olejnych, jeżdżę na plenery i spotykam się tam ze znajomymi, ponieważ w ciągu roku szkolnego brakuje na to czasu. W weekendy maluję akwarele, bo ta technika jest szybsza. Czasem zrobię też coś ceramicznego. Przy dwóch pracach na własną twórczość zostaje niewiele czasu. Wolałabym tworzyć więcej swoich rzeczy, ale nie na wszystko starcza sił. Obecnie planuję też wystawę akwareli i ceramiki we wrześniu.

Jak udaje się Pani połączyć intensywną pracę pedagogiczną z czasem na osobistą twórczość artystyczną?
Bywa ciężko, to często takie „wyrywanie" wolnych chwil. Często siedzę w pracowni do późna, bo gonią mnie terminy. Piec ceramiczny chodzi dwa dni, więc muszę odpowiednio wcześniej wszystko przygotować. Zdarza się, że pracuję do północy, dopóki nie wstawię rzeczy do pieca. Na własne działania zostaje mało sił, ale jakoś się to udaje. Co roku biorę udział w naszych lokalnych wystawach w Pułtusku w zasadzie od początku i nigdy nie pokazuję tych samych prac – zawsze mam coś nowego, w różnych technikach.

Czy ma Pani swoją ulubioną technikę?
Jeśli chodzi o malarstwo, lubię akwarelę i oleje. To techniki zupełnie kontrastowe. Akwarela jest bardzo delikatna, niezwykle wymagająca i nie ma w niej miejsca na poprawki – wszystko musi być lekkie. Z kolei olejami maluję szpachlą, więc jest grubo i impastowo. W ceramice najbardziej lubię eksperymenty. Wybieram się właśnie na plener związany z alternatywnymi wypałami. Wcześniej byłam na malowaniu kafli majolikowych z użyciem tlenku kobaltu, więc w ceramice bardzo cenię różnorodność technik.

W galerii Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki na wystawie „Teraz Pułtusk" mogliśmy dostrzec Pani piękne cukiernice z ceramiki. Skąd czerpie Pani inspiracje do tworzenia tak oryginalnych form użytkowych?
Glina sama w sobie jest jedną wielką inspiracją, daje ogromne możliwości formowania, zdobienia i szkliwienia. Powiem szczerze, że zawsze mam więcej pomysłów niż czasu na ich realizację. Inspiruje mnie sama materia. Jeśli mam na przykład ładne, czerwone szkliwo, to z doświadczenia wiem, że ciemna glina da w połączeniu z nim świetny efekt. Pewne zestawienia po prostu się sprawdzają.

Długo zajęło Pani osiągnięcie takiej precyzji?
To są lata praktyki, zresztą jak w każdej dziedzinie sztuki. Dlatego nazwa „Ad Astra" jest tak trafna, a swoim uczniom zawsze powtarzam: ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć. Są oczywiście techniki bardziej spontaniczne, ale z reguły precyzja i dokładność w ceramice bardzo się przydają. Po pierwsze, mamy gwarancję, że prace nie zniszczą się podczas wypału, a po drugie, są one po prostu bardziej estetyczne – choć oczywiście estetyka to rzecz gustu.

A czy obecnie nad czymś Pani pracuje?
Tak, przygotowuję się właśnie do wspomnianego pleneru z wypału alternatywnego. Zrobiłam kilka większych prac: sowę, świecznik i ozdobne pudełka z rączką w kształcie słonika. Po powrocie z pleneru na pewno wrzucę zdjęcia na Facebooka, a same prace będzie można zobaczyć na mojej wrześniowej wystawie.

Czy łatwo pracuje się z dziećmi i młodzieżą?
Trudno powiedzieć, czy łatwo. Dzieci, tak jak i dorośli, są różne. Do mnie przychodzą głównie osoby, które chcą to robić i sprawia im to przyjemność. Bardzo mnie cieszy, gdy widzę, że udana praca daje im satysfakcję. Czasem małe dzieci mają bardzo duże oczekiwania, nie zdając sobie sprawy ze swoich ograniczeń, co wywołuje u nich frustrację. Przychodzą też do nas dzieci ze spektrum autyzmu, dla których lepienie jest formą terapii. Jak w każdej pracy pedagogicznej trzeba mierzyć się z różnymi wyzwaniami, ale zawsze staram się, aby każdy wyszedł z zajęć zadowolony.

Czy w swoim życiu miała Pani moment przełomowy, w którym wiedziała Pani, że chce wiązać życie ze sztuką?
Od zawsze wiedziałam, że będę się tym zajmować. To zawsze była moja mocna strona, byłam doceniana przez nauczycieli w szkołach, brałam udział w konkursach plastycznych. Miałam krótki moment zwątpienia po szkole średniej – poszłam na inne studia, ale po jednym semestrze stwierdziłam, że to nie ma sensu i powinnam robić to, do czego jestem powołana. Wtedy przeniosłam się na studia plastyczne.

Jakie emocje towarzyszą Pani podczas tworzenia dzieł?
Różne, wszystko zależy od tego, czy coś mi wychodzi, czy nie (śmiech). Najczęściej są to jednak emocje pozytywne. Dużo zależy też od techniki. Zarówno akwarela, jak i ceramika to dziedziny, w których do samego końca nie można przewidzieć ostatecznego rezultatu. Z jednej strony bywa to frustrujące, z drugiej – inspirujące, bo czasami przypadek potrafi bardzo pozytywnie zaskoczyć.

Jaką radę dałaby Pani początkującym artystom?
Robić to, co się lubi i co sprawia przyjemność. Praktykować, szukać własnej drogi, jeździć na warsztaty i nieustannie się rozwijać. Z mojej wieloletniej praktyki dydaktycznej jasno wynika, że sam talent nie wystarczy. Talent plus ciężka praca równa się sukces.

Dziękuję za rozmowę!
Amelia Świerczewska

eprasa.pl 80836d92cd

Wandalizm, agresja i brak serca

- Komu w Pułtusku przeszkadzają bezbronne koty ze Skarpy?

Koty wolno żyjące nie są kaprysem, szkodnikami ani „bezpańskimi przybłędami". To pełnoprawni mieszkańcy miast i nieodłączny element miejskiego ekosystemu. Chronią nas przed plagą gryzoni, działając tam, gdzie zawodzi deratyzacja. Co więcej, ich status jest jasno uregulowany prawnie – ustawa o ochronie zwierząt nakazuje humanitarne traktowanie i zakazuje ich krzywdzenia. Niestety, w Pułtusku dla niektórych osób te podstawowe zasady to wciąż zbyt trudna lekcja empatii i współżycia społecznego.

Do skandalicznego incydentu doszło w połowie sierpnia przy bloku na ul. Na Skarpie 10. Obok altany śmietnikowej stała tam solidna, duża i ciężka metalowa budka, która dawała schronienie kotom. Trudno wyobrazić sobie motywacje kogoś, kto postanawia zniszczyć jedyne schronienie bezbronnych czworonogów, ale w tym przypadku „bohater" poszedł o krok dalej – budka wylądowała prosto w kontenerze na odpady. Gabaryty oraz waga konstrukcji wykluczają przypadek – wymagało to sporej siły fizycznej, co wskazuje, że za tym haniebnym czynem stoi dorosły, silny człowiek, najprawdopodobniej mężczyzna.

Przemoc wobec schronień to tylko wierzchołek góry lodowej. Sprawę do naszej redakcji zgłosiła zbulwersowana mieszkanka posiadająca oficjalny status społecznego opiekuna (karmiciela) kotów. Zamiast wdzięczności za wyręczanie gminy w dbaniu o czystość i zdrowie populacji kotów, wolontariuszki spotykają się z ordynarną agresją. Jeden z mieszkańców bloku regularnie obrzuca kobiety obelżywymi wyzwiskami. Niszczenie budek, wyrzucanie jedzenia i słowny lincz stały się codziennością ludzi, którzy poświęcają własny czas i pieniądze, by pomagać.

Budkę z kontenera odzyskano i przestawiono w inne miejsce przy altance, jednak obawy wolontariuszy nie zniknęły – strach, że schronienie znów zostanie zniszczone lub ukradzione, jest w pełni uzasadniony. Zdarzenie zostało oficjalnie zgłoszone na policję. Warto przypomnieć wszystkim „szeryfom osiedlowym", że znęcanie się nad zwierzętami, niszczenie cudzego mienia oraz nękanie osób działających w zgodzie z prawem to przestępstwa, a nie powód do dumy. Koty zostają na Skarpie – pora, by z osiedla zniknęła ludzka zawiść i bezmyślne wandalizm wspólnej przestrzeni.

W innych miejscach miasta, jak np. na ul. Tysiąclecia, wolontariusze mogą swobodnie, bez przykrych incydentów zajmować się kotami. Sytuację na Skarpie będziemy monitorować.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

ogłoszenie

Wójt Gminy Pokrzywnica
podaje do publicznej wiadomości

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2026.399) podaje do publicznej wiadomości, że **na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Gminy w Pokrzywnicy na okres 21 dni, tj. od dnia 22.09.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:**

Działka nr 213/7 o pow. 0,2290 ha w obrębie 26, Pobyłkowo Małe, gm. Pokrzywnica,

Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Urzędzie Gminy w Pokrzywnicy, tel. (23) 691 87 21.

Wójt Gminy Pokrzywnica
mgr inż. Adam Dariusz Rachuba

Katarzyna Dudek

Co w lesie piszczy

A co we wrześniu ryczy?

Początek września potrafi zupełnie zmienić brzmienie lasu. Jeszcze niedawno letnie wieczory należały przede wszystkim do ptaków i owadów, a teraz, gdy dni stają się krótsze, noce chłodniejsze, a nad łąkami i polanami coraz częściej zalega poranna mgła, z głębi lasu może nadejść dźwięk, którego trudno nie zauważyć. Najpierw pojedynczy, niski głos. Po chwili następny, dobiegający gdzieś z oddali. Czasami odpowiada mu kolejny.

Rozpoczyna się jeden z najbardziej niezwykłych spektakli polskiej przyrody - **rykowisko. I nie ma jednej konkretnej daty,** kiedy wszystkie jelenie w Polsce nagle zaczynają ryczeć. Przyroda nie działa według kartki z kalendarza. Pierwsze głosy można usłyszeć już na przełomie sierpnia i września, natomiast zasadnicza część rykowiska przypada zwykle na wrzesień. Na jego rozpoczęcie i intensywność wpływają między innymi warunki pogodowe. Chłodne noce i spokojna pogoda sprzyjają aktywności jeleni, podczas gdy wysokie temperatury mogą sprawić, że najintensywniejsze odgłosy będziemy słyszeć głównie nocą i nad ranem.

Rykowisko to okres godowy jelenia szlachetnego. Dorosłe samce, czyli w języku łowieckim **byki** rozpoczynają rywalizację o możliwość przekazania swoich genów kolejnemu pokoleniu. I właśnie wtedy zaczyna się koncert. Ryk jelenia jest potężny, niski i donośny. W ciszy wieczoru albo wczesnego poranka potrafi nieść się daleko, dlatego często jelenia najpierw usłyszymy, a dopiero później – jeżeli dopisze nam szczęście – zobaczymy. Czasami zwierzę pozostaje całkowicie niewidoczne, ukryte za ścianą drzew, a mimo to jego obecność wypełnia niemal całą przestrzeń. Co ciekawe, byki nie ryczą wyłącznie po to, aby zrobić wrażenie na łaniach. Ich głos jest również informacją skierowaną do konkurentów. Samce oznajmiają swoją obecność i wzajemnie się oceniają. Zanim więc dojdzie do bezpośredniego starcia, trwa swoista demonstracja. To ważne, ponieważ prawdziwa walka dwóch dużych byków jest dla obu ryzykowna. Zwierzęta mogą najpierw prezentować swoją sylwetkę, poruszać się obok siebie i oceniać przeciwnika. Jeżeli jeden okaże się wyraźnie słabszy, może ustąpić. Dopiero gdy spotkają się rywale o podobnych możliwościach i żaden nie zamierza się wycofać, może dojść do walki. Wtedy rykowisko pokazuje swoje najbardziej widowiskowe oblicze. I choć dla obserwatora wygląda to niezwykle, dla jeleni nie jest przedstawieniem. To jeden z najbardziej wymagających okresów w roku. Byk pilnujący chmary musi kontrolować łanie, reagować na pojawiających się konkurentów, przemieszczać się i wielokrotnie oznajmiać swoją obecność. Na spokojne żerowanie pozostaje znacznie mniej czasu. Rykowisko pochłania ogromne ilości energii, dlatego po jego zakończeniu samce mogą być wyraźnie osłabione.

Rykowisko można obserwować również bez oglądania walk. Właściwie jednym z najpiękniejszych sposobów jego poznania jest po prostu… słuchanie. Wystarczy znaleźć się w odpowiednim miejscu o odpowiedniej porze. Największe szanse mamy wieczorem, i o świcie. Chłodny wrześniowy poranek, mgła zawieszona nad łąką, ciemna ściana lasu i dobiegający z niej głęboki głos jelenia potrafią zrobić większe wrażenie niż niejeden obraz oglądany na ekranie.

Trzeba jednak pamiętać, że **jesteśmy gośćmi w świecie dzikich zwierząt**. Nie należy próbować podejść do ryczącego byka tylko po to, żeby zrobić lepsze zdjęcie. Nie powinniśmy również nawoływać zwierząt, prowokować ich ani podążać za nimi w głąb ostoi. Podczas rykowiska byki są silnie pobudzone, a przede wszystkim potrzebują spokoju. Najpiękniejsza obserwacja to taka, podczas której zwierzę może zachowywać się naturalnie i nie musi reagować na obecność człowieka. Lornetka będzie więc znacznie lepszym pomysłem niż próba podejścia o kilkadziesiąt metrów bliżej. Czasami zresztą nie zobaczymy niczego. I wcale nie oznacza to, że wyprawa była nieudana. Bo rykowisko jest spektaklem, którego bardzo często **najpierw się słucha.**

Warto więc w najbliższych tygodniach choć raz wstać wcześniej albo wybrać się w okolice lasu przed zmrokiem. Zatrzymać się, przestać rozmawiać i przez kilka minut po prostu posłuchać. Być może początkowo będzie zupełnie cicho. A potem gdzieś daleko, za polaną, odezwie się pierwszy byk. Po chwili z drugiej strony odpowie mu kolejny. I wtedy nie trzeba już pytać, **co w lesie piszczy… Bo wraz z nadejściem września las zaczyna ryczeć.**

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl 80836d92cd

REGULAMIN

I Postanowienia ogólne

1. Organizatorami konkursu są: Zarząd Powiatu w Pułtusku, Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Pułtusku, Pułtuska Gazeta Powiatowa oraz portal Pultusk24.pl.
2. Celem konkursu jest nagrodzenie podmiotów prowadzących działalność na terenie powiatu pułtuskiego, cieszących się uznaniem konsumentów w następujących kategoriach:
   - **NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH** na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego;
   - **NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH** na terenie miasta Pułtusk;
   - **NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU** na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego;
   - **NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU** na terenie miasta Pułtusk.
3. Dodatkowo zostanie przeprowadzona sonda internetowa na stronie www.pultusk24.pl, w której udział wezmą wszystkie podmioty zgłoszone przez konsumentów. Internauci wybiorą najlepszy podmiot działający w usługach i najlepszy podmiot działający w handlu.
4. Nadzór nad przebiegiem Konkursu sprawuje i orzeka o wynikach Komisja Konkursowa powołana przez Zarząd Powiatu w Pułtusku.
5. O ważności zgłoszeń decyduje wypełnienie łącznie warunków określonych w niniejszym Regulaminie.

II Uczestnictwo w Konkursie

1. Przez kategorię **„Najlepszy Podmiot Działający w Usługach"** należy rozumieć przedsiębiorcę świadczącego usługi bądź pakiet usług na rzecz konsumentów. Przy ocenie należy wziąć pod uwagę wysoką kulturę obsługi i profesjonalne podejście do prowadzonej przez siebie działalności.
2. Przez kategorię **„Najlepszy Podmiot Działający w Handlu"** należy rozumieć przedsiębiorcę sprzedającego towary konsumpcyjne, cechującego się wysoką kulturą obsługi i profesjonalnym podejściem do prowadzonej przez siebie działalności, udzielającego kupującym jasnych, zrozumiałych i niewprowadzających w błąd informacji wystarczających do prawidłowego i pełnego korzystania ze sprzedanego towaru konsumpcyjnego.
3. Udział w Konkursie i podanie związanych z udziałem danych jest całkowicie dobrowolne.
4. Uprawnieni zgłaszają kandydatury w poszczególnych kategoriach tylko raz na „Kuponach konkursowych" drukowanych w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej oraz publikowanych na stronie internetowej www.powiatpultuski.pl oraz www.pultusk24.pl (załącznik do regulaminu).
5. Uprawnionymi do zgłaszania kandydatów są pełnoletnie osoby fizyczne, będące konsumentami w rozumieniu art. 22 (1) Kodeksu cywilnego.
6. Przedstawiciele podmiotów gospodarczych nie mogą głosować na siebie.
7. Zgłoszenia do Konkursu należy nadesłać, korzystając z dowolnej formy:

- zgłaszać osobiście w siedzibach organizatorów,
- dostarczając wypełniony kupon drukowany na łamach „Pułtuskiej Gazety Powiatowej" poprzez adres e-mail (redakcja.pgp@pultusk24.pl oraz d.ciosek@powiatpultuski.pl),
- wysyłając wypełniony kupon konkursowy na adres organizatorów z dopiskiem „Konkurs Przyjazny Konsumentowi":

Starostwo Powiatowe w Pułtusku, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 11, 06-100 Pułtusk

Redakcja Pułtuskiej Gazety Powiatowej, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

III Terminy Konkursu

Zgłoszenia na kuponach konkursowych można przesyłać od **15 do 28 września 2026 r.**

Kupony będą dostępne w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej oraz do pobrania na stronach

www.pultusk24.pl oraz www.powiatpultuski.pl **od 15 września do 28 września.**

Sonda internetowa zostanie przeprowadzona w terminie **12 – 18 października 2026 r.**

IV Wyłonienie zwycięzców

Zwycięzcami Konkursu w poszczególnych kategoriach (4 kategorie) zostaje podmiot, który uzyskał największą liczbę zgłoszeń – wypełnionych kuponów dostępnych w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej oraz na stronach: www.pultusk24.pl i www.powiatpultuski.pl.

Zwycięzcami Konkursu w sondzie internetowej przeprowadzonej na Pultusk24.pl zostaną 2 podmioty, spośród wszystkich zgłoszonych, które uzyskały najwięcej głosów w 2 kategoriach (bez podziału na powiat i miasto).

V Wyniki i wręczenie nagród

1. Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Pułtusku - www. powiatpultuski.pl oraz „Pułtuskiej Gazety Powiatowej" - www.pultusk24.pl.
2. Wręczenie nagród nastąpi w terminie określonym przez Organizatorów, o czym pisemnie
3. Organizatorzy poinformują Zwycięzców.

VI Nagrody

Zwycięzcy każdej z kategorii otrzymują:

- statuetkę i dyplom
- możliwość nieodpłatnego zamieszczenia oferty reklamowej swojej firmy na łamach Pułtuskiej Gazety Powiatowej wielkości 6 modułów (128x84 mm) na stronie nr 2 przez 2 tygodnie) oraz na profilu na Facebooku.

W związku z zaangażowaniem w czynnościach związanych z przeprowadzeniem Konkursu spośród osób biorących udział w głosowaniu wylosowany zostanie jeden upominek.

VII Przetwarzanie danych osobowych Uczestników

Zgłaszający wyraża zgodę na przetwarzanie przez organizatora danych zawartych we „Wniosku zgłoszeniowym". Podanie danych ma charakter dobrowolny, ale niezbędny dla wzięcia udziału w Konkursie oraz uczestnictwie w losowaniu nagrody.

Dane uczestników Konkursu będą przetwarzane zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu

Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób

fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

Administratorem danych osobowych udostępnianych przez Uczestników Konkursu będzie Starostwo Powiatowe w Pułtusku i Redakcja „Pułtuskiej Gazety Powiatowej". Dane tych osób przetwarzane będą wyłącznie w celach związanych z organizacją niniejszego Konkursu.

Osobom udostępniającym dane przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.

VIII Postanowienia końcowe

Niniejszy Regulamin jest dostępny dla Uczestników w czasie trwania Konkursu w siedzibach Organizatorów.

KATEGORIA NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU
na terenie miasta Pułtusk
zgłaszam kandydaturę:

……..

……..

Imię i nazwisko zgłaszającego:

……..

Adres i telefon kontaktowy:

……..

Dane osobowe przetwarzane zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.
Administratorem danych osobowych udostępnianych przez Uczestników Konkursu będzie Starostwo Powiatowe w Pułtusku i Redakcja „Pułtuskiej Gazety Powiatowej". Dane tych osób przetwarzane będą wyłącznie w celach związanych z organizacją niniejszego Konkursu.
Osobom udostępniającym dane przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.

KATEGORIA NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH
na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego
zgłaszam kandydaturę:

……..

……..

Imię i nazwisko zgłaszającego:

……..

Adres i telefon kontaktowy:

……..

Dane osobowe przetwarzane zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.
Administratorem danych osobowych udostępnianych przez Uczestników Konkursu będzie Starostwo Powiatowe w Pułtusku i Redakcja „Pułtuskiej Gazety Powiatowej". Dane tych osób przetwarzane będą wyłącznie w celach związanych z organizacją niniejszego Konkursu.
Osobom udostępniającym dane przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.

KATEGORIA NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W HANDLU
na terenach wiejskich powiatu pułtuskiego
zgłaszam kandydaturę:

……..

……..

Imię i nazwisko zgłaszającego:

……..

Adres i telefon kontaktowy:

……..

Dane osobowe przetwarzane zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.
Administratorem danych osobowych udostępnianych przez Uczestników Konkursu będzie Starostwo Powiatowe w Pułtusku i Redakcja „Pułtuskiej Gazety Powiatowej". Dane tych osób przetwarzane będą wyłącznie w celach związanych z organizacją niniejszego Konkursu.
Osobom udostępniającym dane przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.

KATEGORIA NAJLEPSZY PODMIOT DZIAŁAJĄCY W USŁUGACH
na terenie miasta Pułtusk
zgłaszam kandydaturę:

……..

……..

Imię i nazwisko zgłaszającego:

……..

Adres i telefon kontaktowy:

……..

Dane osobowe przetwarzane zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.
Administratorem danych osobowych udostępnianych przez Uczestników Konkursu będzie Starostwo Powiatowe w Pułtusku i Redakcja „Pułtuskiej Gazety Powiatowej". Dane tych osób przetwarzane będą wyłącznie w celach związanych z organizacją niniejszego Konkursu.
Osobom udostępniającym dane przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.

eprasa.pl 80836d92cd

Jezuici wracają do miasta

Pułtusk ponownie stanie się przestrzenią żywej historii. Muzeum Regionalne w Pułtusku rozpoczyna realizację projektu „Jezuici wracają do miasta. Historia, która trwa...” – interdyscyplinarnego przedsięwzięcia artystyczno-edukacyjnego, którego celem jest popularyzacja wiedzy o historii Polski oraz przypomnienie niezwykle ważnej roli jezuitów w rozwoju edukacji, kultury i życia społecznego miasta.

Projekt realizowany jest w związku z przypadającą w 2026 roku 460. rocznicą sprowadzenia jezuitów do Pułtuska przez biskupa płockiego Andrzeja Noskowskiego. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii miasta, które znacząco wpłynęło na jego rozwój i pozycję w dawnej Rzeczypospolitej.

Powstanie pułtuskiego kolegium Towarzystwa Jezusowego - drugiego na ziemiach polskich - uczyniło miasto jednym z najważniejszych ośrodków edukacyjnych swojej epoki. W pierwszych latach działalności naukę pobierało tam około 900 uczniów, a do momentu kasaty zakonu w 1773 roku mury kolegium opuściło ponad 20 tysięcy absolwentów. Wśród nich znaleźli się wybitni przedstawiciele życia publicznego i kultury, m.in. kardynał Andrzej Batory, kanclerz Jerzy Ossoliński oraz poeta Maciej Kazimierz Sarbiewski. W gronie wykładowców znaleźli się natomiast Piotr Skarga i Jakub Wujek.

Projekt „Jezuici wracają do miasta” przybliży mieszkańcom i odwiedzającym bogate dziedzictwo Pułtuska poprzez nowoczesne i angażujące formy przekazu.

Centralnym punktem przedsięwzięcia będzie widowisko historyczne, którego finał odbędzie się w Amfiteatrze Domu Polonii. Wydarzenie poprzedzi cykl czterech scen teatralnych realizowanych w autentycznej przestrzeni miejskiej -miejscach bezpośrednio związanych z działalnością jezuitów. Sceny zostaną przygotowane m.in. przy dawnym kościele pojezuickim, historycznych piwnicach magazynowych, w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi - kontynuatorze tradycji dawnego kolegium – oraz w pułtuskiej kolegiacie.

Widowisko ukaże codzienne życie jezuitów, ich wkład w rozwój szkolnictwa, działalność teatralną oraz wpływ na życie intelektualne i społeczne miasta.

Istotnym elementem projektu będą również działania edukacyjne i społeczne o charakterze długofalowym. Wśród nich znajdą się:

- cykl pięciu warsztatów teatralnych dla młodzieży i osób dorosłych, przygotowujących uczestników do udziału w widowisku,
- spotkanie historyczne dla uczniów szkół średnich,
- przygotowanie dziesięciu postów edukacyjnych poświęconych dziedzictwu jezuitów,
- opracowanie scenariuszy lekcji historii dla szkół średnich w trzech wariantach.

Projekt zakłada również szeroką współpracę międzypokoleniową. W jego realizację aktywnie zaangażują się przedstawiciele Młodzieżowej Rady Gminy oraz Gminnej Rady Seniorów, którzy będą współtworzyć działania edukacyjne, teatralne i promocyjne.

- „Nie chcemy jedynie opowiadać o historii -chcemy ją przywrócić mieszkańcom i uczynić częścią współczesnego doświadczenia. Dziedzictwo jezuitów to jeden z najważniejszych rozdziałów dziejów Pułtuska, który przez wieki wpływał na rozwój edukacji, kultury i życia społecznego. Wierzymy, że dzięki temu projektowi historia stanie się dla mieszkańców nie tylko wiedzą o przeszłości, ale również źródłem inspiracji i powodem do dumy z miejsca, w którym żyjemy” - podkreśla Andrzej Popowicz, Dyrektor Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Zadanie pn. „Jazuici wracają do miasta” dofinansowane ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

eprasa.pl 80836d92cd

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779

BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY KACZMARCZYK Kacice k/Pułtuska Rok zał. 1985

drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl 80836d92cd

W hołdzie tradycjom Puszczy Białej

- Festiwal Zespołów Ludowych po raz pierwszy (oby nie ostatni)

Dźwięki harmonii, wirujące barwne spódnice i aromat domowych wypieków wypełniły halę sportową Publicznej Szkoły Podstawowej im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku podczas pierwszego Festiwalu Zespołów Ludowych. Było to możliwe dzięki odradzaniu się ludowych, regionalnych tradycji, czego przejawem jest powstawanie nie tylko kół gospodyń wiejskich, ale i zespołów ludowych. Ta bardzo dobra moda nie omija Kurpi Białych.

Wydarzenie zorganizowało Stowarzyszenie „Zielone Mosty Narwi" w ramach zadania publicznego „Kultura bliżej nas". Spotkanie odbyło się pod hasłem autorskiego programu Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 „Mój Region Kurpie".

Na scenie zaprezentowały się grupy z terenu działania „Zielonych Mostów Narwi". Publiczność oklaskiwała młodzieńczą energię zespołu „Mali Dębiniacy", kunszt choreograficzny Zespołu Pieśni i Tańca Obryte oraz mocne uderzenie biało-kurpiowskiego folkloru w wykonaniu Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Puszcza Biała" z Pniewa wraz z młodzieżową grupą „Dzieci Puszczy Białej". W ich doskonałym wykonaniu wybrzmiał „Hymn Kurpiowski". Tradycyjne pieśni leśne i przyśpiewki przypomniał także zespół „U nas na Kurpiach Białych" z gminy Rząśnik. Każdy występ niósł ze sobą opowieść o historii małych ojczyzn i dawnych puszczańskich obyczajach.

Kulturę Puszczy Białej można było poczuć również poza sceną. Koło Gospodyń Wiejskich „Czerwone Korale" częstowało domowymi wypiekami, a na stoiskach przygotowanych przez Stowarzyszenie „Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna" oraz twórczynię ludową Halinę Witkowską można było z bliska podziwiać słynne biało-kurpiowskie hafty i tradycyjne ozdoby.

W wydarzeniu wzięli udział lokalni samorządowcy i społecznicy. Głos zabrali dyrektor PSP nr 4 Krzysztof Łachmański, wicestarosta Emilia Gąsecka, prezes LGD „Zielone Mosty Narwi" Albert Jaworski oraz prezeska stowarzyszenia Halina Witkowska.

Imprezę podsumowali Krzysztof Łachmański i Albert Jaworski, dziękując twórcom za serce włożone w pielęgnowanie kurpiowskiej tożsamości i wciąganie młodzieży w ochronę kultury Puszczy Białej.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

reklama

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Sekretarz Redakcji - Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 80836d92cd

FOTO NA WESOŁO

Wszystkiego najlepszego dla **pułtuskiego Batmana**!
Niech dobro, które codziennie rozsiewasz na ulicach Pułtuska, wraca do Ciebie ze zdwojoną siłą! Życzymy Ci niesłabnącej energii do podejmowania kolejnych charytatywnych wyzwań, żelaznego zdrowia i „Łańcucha Dobrych Serc", który nigdy się nie kończy. Dziękujemy, że zmieniasz Batmobil na rower czy własne nogi, by ratować małych i dużych wojowników. Niech pułtuski sygnał na niebie zawsze zwiastuje nadzieję i niesamowitą solidarność mieszkańców!

Sto lat dla Bohatera o wielkim sercu!
Z okazji Dnia Batmana życzenia śle cała Redakcja pułtusk24.pl oraz Pułtuskiej Gazety Powiatowej.

reklama

Gama
Tradycyjnie dobry wybór

Sklep MINI GAMA **ul. Świętojańska 2**
Sklep MINI GAMA **ul. Daszyńskiego 5**
Sklep GAMA **ul. Tartaczna 33**
Sklep GAMA **ul. Traugutta 23**
Sklep GAMA **Psary 82**

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Dni Patrona Pułtuska pękają w szwach. Czy nadszedł czas na rozdzielenie święta miasta?

Dni Patrona Pułtuska są bez wątpienia, z punktu widzenia współczesnych dziejów naszego grodu, najważniejszą imprezą w całym roku. Zainicjowane 29 lat temu wydarzenie od początku stawia na promocję wszystkiego, co w mieście najlepsze – i to w każdej możliwej dziedzinie. Swoją obecność i dorobek akcentują szkoły, instytucje kultury, lokalni sportowcy oraz artyści. Plakat zapowiadający tegoroczne obchody wręcz pękał w szwach od propozycji rozłożonych na kilka dni, a kalendarz z roku na rok staje się coraz bogatszy. To powód do dumy, ale od lat powraca w tym kontekście jedno zasadnicze „ale".

Święto stało się prawdziwym maratonem dla każdego, kto chciałby w pełni skorzystać z oferty. Oczywiście osoby niezainteresowane sportem ominą boiska, a ci, którym nie po drodze z kulturą wyższą, chętniej odwiedzą jarmarczne stoiska, by kupić lokalny miód, rękodzieło czy nalewkę, niż wybiorą się na wieczorne koncerty. Tak bogaty program i zróżnicowane atrakcje sprawiają, że bez wątpienia każdy – od najmłodszego do najstarszego, od melomana po kibica – znajdzie coś dla siebie. Mimo to bycie we wszystkich interesujących miejscach graniczy dziś z cudem.

W tym kontekście jak bumerang powraca powtarzana przez pułtuszczan koncepcja, której dotąd nikt nie odważył się wdrożyć w życie: rozdzielenie Dni Patrona od typowych Dni Miasta. W obecnej kadencji temat ten poruszyła radna Beata Bielińska podczas jednej z sesji rady miejskiej, jednak jej głos przeszedł wówczas zupełnie bez echa wśród samorządowców i organizatorów.

Taka zmiana niosłaby ze sobą wymierne korzyści. Po pierwsze, rozbicie programu na dwa odrębne wydarzenia w różnych terminach uczyniłoby je znacznie bardziej dostępnymi logistycznie dla mieszkańców. Po drugie, nie zawsze możemy liczyć na tak sprzyjającą aurę, jak w tym roku. Pogoda w przypadku imprez plenerowych bywa bezlitosna – słoneczny weekend gwarantuje wysoką frekwencję, podczas gdy deszcz potrafi zniweczyć tygodnie żmudnych przygotowań. Podział na dwa terminy to mniejsze ryzyko pogodowej klapy.

Dni Patrona św. Mateusza mają swój niepowtarzalny, tradycyjny i nieco bardziej uroczysty wymiar, który łatwo gubi się w jarmarcznym zgiełku masowej rozrywki. Być może zbliżający się wielkimi krokami jubileusz trzydziestolecia imprezy to najlepszy moment, by wreszcie podjąć tę dyskusję na poważnie. Pułtusk zasługuje na godne obchody swojego patrona i osobną, pełną energii letnią imprezę miejską, z których mieszkańcy mogliby korzystać bez konieczności dokonywania trudnych wyborów.

COŚ ŚMIESZNEGO

Przychodzi do fryzjera kobieta z pięcioma włosami i mówi:
- Proszę uczesać mnie w warkoczyk.
Na to fryzjer:
- Ale wypadł pani właśnie jeden włosek
- W takim razie mogą być kucyki
- Ale właśnie wypadł pani kolejny włosek
- Trudno, dzisiaj zaszaleje i pójdę w rozpuszczonych.

Szkot dawał do gazety nekrolog po swojej żonie i spytał o cenę.
- Do pięciu wyrazów za darmo.
- Nooo... to niech będzie: Zmarła Freya Stewart
- Ma pan do dyspozycji jeszcze dwa wyrazy.
- To niech będzie, Zmarła Freya Stewart, sprzedam Opla.

Lekcja w szkole w czasach paleozoiku.
Nauczycielka wykuwa na kamiennej tablicy pytanie:
- Ile to jest 2+2?
Wzywa do odpowiedzi Jasia.
Ten nie zna odpowiedzi i zastanawia się.
Nagle słychać straszny huk i unoszą się tumany kurzu.
Nauczycielka pyta surowo:
- Dzieci! Kto rzucił ściągę?

Eskimos ciągnie na sankach lodówkę.
Widzi go drugi i pyta się:
- Po co Ci ta lodówka, jest minus 20 stopni?
- A, kupiłem ją niech się dzieciaki trochę ogrzeją.

eprasa.pl 80836d92cd